

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

# KONFIDENT



O J C Z Y S T Y – D O D A J  
D O U L U B I O N Y C H

Słyszymy KONFIDENT i aż nas skręca na samą myśl – mało jest słów aż tak silnie i negatywnie nacechowanych emocjonalnie. A jednak nie zawsze tak było. Nie tak całkiem dawno temu nazwanie kogoś KONFIDENTEM było – naprawdę – wyrazem szacunku!

Współcześnie KONFIDENT oznacza ‘tajny wywiadowca’ albo ‘agent wywiadu’, ale wyraz ten jest także często używany jako synonim określenia DONOSICIEL i zdecydowanie źle się kojarzy. Ale jeśli pamiętacie „Potop” Henryka Sienkiewicza i scenę, w której – tuż po wycofaniu się wojsk szwedzkich spod Przeworska – pan Zagłoba, pan Wołodyjowski i Skrzetuski wraz ze Stefanem Czarnieckim czekają na przybycie zbrojnych posiłków marszałka Lubomirskiego, to przypomniecie sobie, jak pan Zagłoba mówił Czarnieckiemu o marszałku Lubomirskim: „Znam go siła lat i byłem mu konfidentem”. Jeszcze na początku XX w. KONFIDENT miał całkiem pozytywne konotacje i oznaczał ‘ktoś zaufany, powiernik, zausznik, przyjaciel’. Samo słowo jest zapożyczeniem: na wcześniejsze francuskie confident ‘zausznik, człowiek zaufany’ nałożyło się późniejsze niemieckie Konfident o takim samym znaczeniu, ale – w czasie II wojny światowej – zupełnie innym kontekście użycia. Zmiana znaczeniowa, jaka nastąpiła: z poczciwego ‘powiernika’ przez w miarę neutralnego ‘tajnego wywiadowcę’ aż po zniechęconego ‘donosiciela’, była spowodowana realiami historycznymi, a po części niestety również zachowaniami i postawami ludzi. Do nagłego „obrócenia się” znaczenia doszło bowiem w czasie drugiej wojny światowej i okupacji, kiedy to właśnie konfident z powiernika stał się donosicielem – a samo określenie KONFIDENT synonimem tego, kto wystugiwał się niemieckim okupantom i współpracował z nimi, składając donosy na ucziwych obywateli.